

KURJER WARSZAWSKI.

Piątek.
Dnia 7 (19) Listopada 1858 Roku.

N^o 307.

Jutro, Śgo Felixa Waleczusza Wzro.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, NAJMIŁOŚCIWIEJ dozwolił raczyć znajdującym się za granicą wychodźcom Polakom: Franciszkowi-Ludwikowi-Bernardowi 3ch imion *Wolframowi* i Marcinowi *Bukowieckiemu*, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach Ukazu Najwyższego z d. 15 (27) Maja 1856 roku.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. *Pitinhoff*, Nadzorcę Kaliskiej Brygady Straży Pogranicznej; tudzież P. *Mazurkiewicza*, Konduktora Inżynierji, ażeby w interesach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkanie wskazali.

Jutro o godzinie 10tej z rana, jako w piątą rocznicę skonu ś. p. Elżbiety *Collin*, Obywatelki m. Warszawy, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. Karmelitów na Krakowskim-Przedmieściu; na które, pozostałe Dzieci, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

Mania *Trojanowska*, Córka Edwarda i Natalji, zakończyła życie. Strapieni Rodzice, zapraszają życzliwych Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, dziś o godzinie 3ciej po południu, z domu Nro 991, przy ulicy Krochmalnej, na smętarz Powązkowski.

Składam niniejszem najszczerze podziękowanie Przyjaciółom, Kolegom i Znajomym ś. p. męża mego *Józefa Herniczek*, którzy, w dniu 16tym b. m. oddając nieboszczykowi ostatnią ziemską posługę, raczyli odprowadzić zwłoki jego na miejsce spoczynku. — *Alexandra Herniczek*.

Zaszczytnie znane imię X. *Pinarta* w literaturze francuzkiej i szczerze przed kilku laty przyjęcie w tłumaczeniu polskiem dziełka jego pod tytułem: *Ogień miłości*, skłoniły młodego Kapłana, przełożyć na język polski późniejsze dzieło francuzkiego Ascety *Pokarm Duszy Chrześcijańskiej*. Samo dzieło zawiera znany i tylokrotnie obrabiany przedmiot, to jest ostatnie na ziemi chwile PANA JEZUSA CHRYSZTUSA, ale dalekie od uciążliwości, pełne jest namaszczenia i prostoty. Tłumaczenie dokonane sumiennie i starannie. Wydawcami jego, są XX. Misjonarze.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od A. B. rs. 1 na sztachety przed Kościołem XX. Trynitarzy na Solcu.

Komora Celna Wieruszów, podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 17/29 b. m. będą sprzedawane przy niej konfiskowane towary, a mianowicie: perkalę, wyroby wełniane, tiule i inne drobne rzeczy, oszacowane na rsr. 297 kop: 65. — Dyrektor, *Friese*. Kancelista, *Szremski*.

W xiegarni i składzie nót muzycznych R. *Friedlein*, przy ulicy Senatorskiej Nr 460 (6), wyszła Polka-tremblante p. t. *Fleur de neige*, przez C. *Orive*; cena kop: 15.

Dotąd dla współubiegania się o premjum ogłoszone pod imieniem Edwarda *Starzyńskiego*, a składające się z rs. 300 (zł: 2,000) nadesłano dziesięć Komedji już jedno, dwu lub trzy aktowych, tak wierszem jak prozo. Nowe te prace dramatyczne nie są jednakże z samej tyl-

ko Warszawy, są między niemi i z okolic kraju i z okolic Cesarstwa. Ostateczny zaś termin, do nadesłania takowych, oznaczony został do końca r. b., to jest do d. 31 Grudnia. Oprócz zaś tego premjum, wyznaczone już zostało inne pod nazwą Artysty Dramatycznego Teatrów Warsz: *Aloizego Żółkowskiego*, ustanowione przez wielbicieli jego talentu, na pamiątkę obchodu przezeń 25-letniego jubileuszu w zawodzie artystowskim, d. 28 Paźdz: r. b. Premjum to jest zupełnie oddzielne od premjum Ed: *Starzyńskiego*, i dla tego winniśmy o warunkach jego obznajmić bliżej osoby pragnące współubiegać się o takowe. I tak: Premjum pod imieniem *Aloizego Żółkowskiego*, składa się z 350 rs. (zł: 2,333 gr: 10). Udzielone ono zostanie za napisanie najlepszej Komedji salonowej, czy to na fakcie z dziejów ojczyustych, czy na wypadkach obyczajowych, narodowych, osnutej. Zawsze jednak fakt dziejowy, podobnie jak w premjum E. *Starzyńskiego*, mieć będzie pierwszeństwo. Warunek niezbędny, aby główną rolę w tej Komedji, mógł przyjąć P. *Żółkowski*, i aby tak napisaną była, iżby zgadzała się z jego wysokim talentem. Dla zostawienie zaś pola autorom, mającym zamiar współubiegać się, Komedja ta dozwala się pisać równie prozą jak wierszem, i bez żadnego ograniczenia co do ilości aktów. Każda z tych Komedji ma być nadesłaną na ręce Redaktora *Kurjera Warszawskiego*, jeżeli pocztą, winna być frankowaną. Przy każdej z tych Komedji, winien być list zapieczętowany, pod signum takimże jak nadesłana Komedja, a w środku ma być wyrażone imię i nazwisko jej Autora. Ostateczny termin do nadsyłania oznacza się na dzień 1 Sierpnia 1859 r., tak, ażeby uznana za najlepszą Komedja, mogła być wystawioną na scenie Warsz: w rocznicę jubileuszu P. *Żółkowskiego*, t. j. 28 Paźdz: 1859 r. jeżeli Dyrekcja Teatrów, nie przeciwko temu mieć nie będzie. Dla oceny tych prac, Redaktor *Kurjera Warszawskiego*, podobnie jak to ma mieć miejsce przy przyznaniu premjum Ed: *Starzyńskiego*, obowiązany jest zaprosić taki sam komitet, z wybraniem na prezydującego, Hr: F. *Skarbka*; a do którego to komitetu, ma należeć i sam Artysta P. *Aloizy Żółkowski*; i o wypadku działań, Redaktor ogłosi szczegółową wiadomość. Dla drugiej z kolei, lepszej nad inne Komedji, wyznacza się dochód ze sprzedaży pierwszej edycji, tej, którą uznają za najlepszą.

Z Plauen. — Dla tych, którzy jadąc koleją żelazną Lipsko-Frankfurcką mają zamiar nocować, pożytecznym będzie odczytanie rachunków hoteli znajdujących się w Plauen i Hof, stacjach blisko siebie położonych, a najwięcej na nocleg przez podróżnych obieranych. *Rachunek J. G. Schaller pod Złotym Jeleniem w Hof*: liczymy tu na monetę polską: Pokój na jedną noc złp: 6 gr: 12, pościel złp: 2, świece złp: 1 gr: 18, usługa złp: 2 gr: 12. *Rachunek Deil's Hotel w Plauen*: Za przewiezienie omnibusem od stacji kolei żelaznej do hotelu, werstę drogi, złp: 1; szklanka mleka i bułki dwie gr: 8 i 1/2, mieszkanie i pościel przez jedną noc złp: 3, porcja zu-

py gr: 14 i $\frac{1}{2}$, usługa gr: 14 i $\frac{1}{2}$, bułka gr: 1 i $\frac{1}{2}$.
Porządek, obszerność pokoi i wygody, jak w jednym
tak w drugim hotelu zupełnie jednakowe. Z Plauen do
Hof jest tylko sześć mil. co stanowi przeszło godzinę
jazdy. Zatrzymanie się na jednej lub drugiej stacji, nie
czyni różnicy w podróży, a pożytecznym by było, su-
miennych właścicieli hotelów nagradzać liczniejszem
ich nawiedzaniem. Rachunki mogą być w razie życze-
nia złożone w Redakcji *Kurjera*.

— Wisła po prawej stronie mostu w skutku kilkudnio-
wych przymrozków, stanęła.

— Amatorowie wina szampańskiego z żalem się dowie-
dzą, że słynna z produkcji i handlu tym winem Pani
Moët, umarła w tych dniach w sposób wcale nieprze-
widziany. Rwał kwiaty w ogrodzie, uczuła ukłucie mu-
chy; z początku nie uważała na to, ale wieczorem spu-
chnęła jej twarz, a w parę dni wywiązał się karbunkuł i
wśród okropnych cierpień, niebawem skonała.

— Nakładem i drukiem Braci *Hindemith*, wyszedł *Ka-
lendarz Domowy i Gospodarski* na rok 1859. Nabyć
go można w Kantorze Drukarni przy ulicy Daniłowiczow-
skiej; cena egzemplarza kop: 30. Kupującym w więk-
szych partjach, odstępuje się stosowny rabat. — Tęgoż
Kalendarza, nabyć można za dni kilka w Kaliszu w Dru-
karni Wilhelma *Hindemith*.

Z Łęczycy. — Powodowany ogłoszeniem w Nrze 1m
Serji 3ciej *Wolnych Żartów*, w oddziale Skrzynka do
listów: „że Panu A. S. z Łęczycy, manuskrypt do od-
biornu gotowy; może będzie proza pożyteczniejsza;” ja-
ko imię i nazwisko od podobnych liter zaczynające się,
noszący, nie pragnąc uchodzić za tutejszego bociana, i
z szacunku autorstwa odbierać innym osobom, mam honor
wezwać uprzejmie Redakcję *Wolnych Żartów* za
pośrednictwem *Warszawskiego Kurjera*, aby czy w tem,
lub w swoim piśmie, nazwę i imię rzeczywistego au-
tora nieprzyjętego manuskryptu, wyraźniej określił ra-
czyła. — *Adolf Schlabit*.

— „Wspomnienie Wales,” Introdukcja i Walc, na for-
tepijan, przez Józefa *Wieniawskiego*, kop: 60; tegoż
„Pieśń bez słów,” kop: 22 $\frac{1}{2}$; „Piosnka Polska” Ed:
Wolffa, kop: 30; „Ku wspomnieniu Karola *Kurpińskiego*”
Polonez Ig: *Krzyżanowskiego*, kop: 60; są do na-
bycia w handlach muzycznych PP. *Friedleina*, *Gebe-
thnera* i *Współki*, *Sennewalda*, *Wende* i *Współki*, oraz
w Redakcji *Ruchu Muzycznego*, przy ulicy *Aleksandra*
Nr 2773.

W tych dniach przybyła do Warszawy znana w świe-
cie muzykalnym Prima donna *Walera Gomez*, śpiewa-
czka hiszpańska, i P. *Alexander Wolowski*, głośny For-
tepijanista, a jej małżonek. Udają się oni z Paryża do
Cesarstwa i w przejeździe zatrzymali się w Warszawie.
Po drodze występowali w Frankfurcie nad Menem, a
następnie w Poznaniu. Gazety miejscowe uboszą się
nad głosem prima donny, i nad grą pianisty. Nie ma-
jąc sposobności styczenia ich dotąd, nie możemy nic
jeszcze stanowczego powiedzieć, opieramy się więc tylko
na zdaniu obcych gazet, które wspominając o talencie
Pani *Gomez*, podziwiają zarówno piękną postać hisz-
pańskiej śpiewaczki, jak jej głos prześliczny.

Znany właściciel zakładu krawieckiego, pod firmą *F.
Żygardłowicz i Spółka*, kilkakrotnie już ogłaszał w pi-
smach o nowej dla ogółu dogodności, przez urządzenie

u siebie otwartego kredytu na suknie męzkie. Ponieważ
zaś prospekt onego kredytu, obejmujący w sobie cel zo-
bopólny, warunki i obszerniejsze wyjaśnienia powodów
szczegółowo do wiadomości powszechnej przesłanym
nie został, ale tylko u niego na miejscu odczytanym być
może; przeto objaśniamy, że otwarcie kredytu zaczyna
się z d. 10 Stycznia, a kończy się d. 10 Października: każde-
go roku. Dla zupełnego zaś zamknięcia rachunku, dzień
20 Grudnia, jest oznaczonym. Z tego wynika, że pre-
tendenci przybywający w miesiącu Stycznia, mogą żądać
całorocznego rozkładu rat, w Kwietniu 3ch kwartalnego,
w Lipcu półrocznego, a zgłaszający się w Październiku
tylko do d. 20 Grudnia. Obecnie więc tylko zwykłym
sposobem, praktykującym się do zamówienia, tak
sprzedaże sukien uskutecznione być mogą, a właśnie za-
kład ten zaopatrzony będąc w piękny wybór wszelkiego
rodzaju garderoby, już to misternie, już starannie wy-
kończony, przy cenach umiarkowanych, może polecić
się z takowym w porę zbliżających się Świąt Bożego
NARODZENIA. Zakład ten istnieje w domu JW. Senato-
rowej *Nowickiej* Nr 606, przy rogu ulicy *Bieląskiej* i
Daniłowiczowskiej, obok *Mennicy*, wprost *Hotelu Lip-
skiego*, gdzie niegdyś mieszkał ó. p. *Felix Sokolowski*
Krawiec.

— Program koncertu jutro w salonie *Doliny Szwajcar-
skiej* odbyć się mającego, w którym czynny udział, jak
o tem donieśliśmy, przyjmie przybyły do Warszawy
Skrzypek P. *Wencesław Linda Matousek*, jest następu-
jący: Marsz weselny z Opery »Sen letniej nocy” *Men-
delsohna*; Uwertura do baletu p. D. »Prometeusz” *Beetho-
vena*; Czarowne Warjacje *Paganiniego*, z którym
gazety zgraniczne porównują P. *Matousek*; Chór
Pielgrzymów z Opery »Tannhäuser” *Wagnera*; Uwer-
tura z Opery »Rozamunda” Fr: *Schuberta*; Konfere-
cyjne Kadryle p. *Keler-Béla*; Senne marzenia, p. *Pa-
ganiniego*; Noc, z Ody Symfonji, *Dawida*; Uwertura
z Op: »Halka” *Moniuszki*; Andante *Lafona*, i Karnaw-
ał *Wenecki*, utwora *Paganiniego* i *Ernsta*; Finał z o-
pery *Lichtensteina*, *Lindpaitnera*; wreszcie, Marsz koro-
nacyjny, z opery *Prorok Meyerbera*. Z tych Nr 3, 7 i
10, wykona na skrzypcach P. *Matousek*, zaś resztę or-
kiestra P. *Bach*. Początek o godz: 6ej z południa.

— W dniu onegdajszym na targach odbywających się
w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za
wiadro okowity próby 10tej, bez podatku, rs. 1 k. 10 $\frac{1}{2}$
za garniec kopiejek 36.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, po Komedji *Pociecha
Rodziny*, przywołany Pan *Żółkowski*; po Komedji *Co
bez przyczyny*, Pani *Ziemska* i Pan *Królowski*.

2-kroć: *Perkelt*: *Wienawski* i *Wolowski*.
— Kurs wczorajszy: za pół-imperjały, dają rs. 5 kop:
45; za obligi *Sharbowe*, oprócz kuponu, dają rs. 93
kop: 72, wartość kuponu kop: 53 $\frac{1}{3}$; za listy zastawne
III-go Okręsu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 68,
wartość kuponu kop: 24 $\frac{1}{3}$.

— ANGLIA. Londyn 13go Listopada. — Wczorajsze *Lon-
don Gazette*, ogłasza dekret, którym Królowa, z pomi-
nięciem zwykłych ceremonij, udziela Króciwa *Walji*, in-
sygnje i przywileje Orderu *Podwiązki*. — Znany do-
wódzca legji Niemieckiej *Szutterheim*, wyjechał do
Niemiec. — Według wykazów urzędowych, wychodźtwe

z Europy w roku upłynionym wynosiło 352,378 osób, pomiędzy którem 109,600 Niemców, 99,631 Anglików i Szkotów, 86,238 Irlandczyków, 13,802 Francuzów, 8,151 Szwedów i Norwegczyków, 5,000 Szwajcarów, 1,734 Hollandrów, 660 Belgów i 400 Sardynczyków. Największa część, gdyż 244,000 osób wywędrowała do Ameryki — Komunikacja telegraficzna pomiędzy Dover i Calais, jest od onegdaj wieczór przywrócona. Miano dość znaczny zapas drutu, aby część wyjętą ze środka, zastąpić, a zesztukowanie odbyło się bez trudności. (N. Pr: Zig).

Londyn, 13go Listopada (tel). — Przez Malte nadeszła tu urzędowa depeza, datowana 25go z. m. z Bombay, a donosząca, że krajowcy spaliwszy Czangur, zostali dwukrotnie pobici przez *Scindiegi* Jenerała *Mithell*; oraz że mimo to *Tantia Topi*, posiada jeszcze 15,000 ludzi. Pod Lucknow stoczono 3 potyczki, szczęśliwie dla Anglików. Armja cieszyła się dobrem zdrowiem, a handel w Indjach ożywia się z zadziwiającą szybkością. (N. Pr: Zig).

AZJA. — Poseł Angielski w Teheranie, Pan *Murray*, zachorował znową niebezpiecznie, i musiał swój wyjazd odroczyć. Parostatek *America* przybyły z Alexandrii do Tryestu, przywiózł wiadomości datowane z Kalkuty 8go Października, z Bombay 9go t. m., a z Hong-Kong 28go Września. Pierwsze zawierają niektóre szczegóły o zwyciężkach walkach Anglików. Właściwa kampanja w Oude jeszcze się nie zaczęła, a Sir *Hope Grant* znajdował się w Allababad, dla porozumienia się z Dowódcą Lordem *Clyde*. Ten ostatni następnie wyruszyć miał drogą z Lucknow do Cawnpur. *Tantia Topi*, po porażce zadanej mu przez Jenerała *Mitchel*, zrabował i spalił Sironje, i zapewne cofnie się do Tszanderi. *Nizam* stracił jednego swego syna, Następce *Dekkann*. — Lord *Elgin* bawi ciągle w Szanghai, czekając na Kommissarzy Chińskich mających uregulować taryfę celną. *Gazeta Pekńska* z dnia 17go Sierpnia, doniosła już o ich nominacji i pożegnawczem posłuchaniu u Cesarza; można się więc spodziewać prędkiego ich przybycia. Tymczasem pomieniona gazeta dworska, ciągle przemawia w lekceważącym tonie o cudzoziemskich barbarzyńcach, którzy dotarli do Tientsin i skutkiem naglących przedstawień *Kweilianga* i *Hwaschana*, do odwrotu skłonieni zostali. Dziennik ten ogłasza także mniej więcej surowe wyroki przeciw *Tsanowi*, Gubernatorowi *Peszeli* i innym Urzędnikom cywilnym, oraz wojskowym, za to, iż nie okazali zręczności ani odwagi, dozwalając, w zrymierzonym zająć forty Taku i przedrzeć się aż do Tientsin. — Według tabel urzędowych ogłoszonych przez Poselstwo Rosyjskie w Pekinie, ludność Państwa Niebieskiego w roku 1842, wynosiła 412,686,994 dusz, a w 1849 r., 415 milionów. Liczba ta jednak w skutek wojny domowej musiała się znacznie zmniejszyć. (St: Anz).

FRANCJA. **Paryż, 13go Listopada.** — Jenerał *Orgoni* opuścił dziś Paryż, udając się z powrotem, do Birmanji. — Sprawozdania sanitarne z szpitalów Paryżkich okazują, że w bieżącym stuleciu i w terażniejszej porze, nigdy jeszcze ogólny stan zdrowia stolicy i departamentu Sekwany nie był tak pomysłny jak obecnie. — *Lamartine*, który znów przybył do Paryża, w Nr 34 swego pisma *Entretien mensuel*, wyklada Francuzom natu-

rę Rządu Patryarchalnego, jaki istnieje w Chinach, i dodaje do tego biografię *Konfucyusza*. — Oprócz Lordów *Palmenston* i *Clarendon* z żonami, ma przybyć jeszcze do Compiegne około 15tu zakomitych Członków arystokracji Angielskiej, osobiście znajomych Cesarzowi lub z nim zaprzyjaźnionych. — Komissja mająca zbadać kwestje werbowania murzynów, składa się z PP. *Persigny*, *Le Play*, *de Richmond*, *Moravel* i *Pisani*. Zbadanie to jest tylko formalnością, gdyż podobno zaniechanie tego werbunku jest już postanowione. — W archiwach Sewilli miano wynaleźć autentyczne dokumenta, iż w sprawie sporu granicznego między Brazylią i Gyaną Francuzką, zupełna słuszność leży po stronie Francji. — Prywatne listy donoszą, że na krótki czas przed pojawieniem się wyprawy Francuzkiej w Kochinchinie, tameczny Biskup Katolicki *Melchior*, który był już uwięziony, został ścięty na rozkaz Cesarza *Tu-Duc*. (Nuew Pr: Zeit).

Xiążę *d'Ossuna*, Poseł Hiszpański zostający teraz w Petersburgu, przejeżdżał przez Paryż, udając się do Madrytu. — Piszą, iż klimat w Kochinchinie okazuje się szkodliwszym dla naszych wojsk, aniżeli armja mająca bronić zatoki Turanu. Kilka wypadków cholery objawiło się pomiędzy osadami okrętów francuzkich. — Kapitan okrętowy *Tardy de Montravel*, został mianowany Gubernatorem Gujany Francuzkiej. — Słychać że w Cete ma być założona szkoła marynarki. — Proces *P. Montalembert*, został odroczonej do 24 b. m. — Wiadomość, iż zatoka Turanu i terytorjum przyległe przechodzą na własność Francji, która tu osadę założyć myśli, potwierdza się. Z tamecznych stron otrzymano także doniesienie, że *P. de Castelnau*, Konsul Jlay w Bangkok, przyjmowany był na prywatnem posłuchaniu przez Króla Siamu, i doręczył mu notę dotyczącą niedostatecznego wypełnienia kilku warunków traktatu Francuzko-Siamskiego. *P. Castelnau* otrzymał podobno zadość uczynienie pod każdym względem. (In: Bel:).

Paryż, 13go Listo: (tel). — *Monitor* ogłasza rapport Admirała *Genouilly*, datowany 15go Września, o wyprawie Kochiachińskiej. Akt ten urzędowy, podaje szczegóły już znane. Dwa forty zatoki Turańskiej, zostały zniweczone. Artyllerja i przyrządy wojenne Kochińczyków są doskonalsze od używanych przez Chińczyków. Spodziewano się przybycia armji Aoamitańskiej liczącej 10,000 ludzi, ale do chwili odejścia rapportu nie pojawiła się. (In: Bel:).

HISZPANJA. **Madryt, 11go Listopada.** — *Correspondancia Autografa* donosi, że Rząd otrzymał depeze od Jenerała *Concha*. Depeze te donoszą, że dwie dywizje morskie odplynęły do Tampico i Vera-Cruz, celem zadania zwrotu należnych summ pieniężnych i wypuszczenia na wolność poddanych Hiszpańskich. (Nord).

Madryt, 13go Listop: — PP. *Escosura* i *Nocedal*, upadli przy wyborach, pierwszy w Barcelonie, a drugi w Toledo. Rząd prawie wszędzie odniósł przewagę. — W Sewilli miało miejsce trzęsienie ziemi. Główne gmachy są uszkodzone. — W Portugalji Biskup *Bragu*, za pośrednictwem okólnika, doradza otwarcie składek na korzyść francuzkich Siotr Miłosierdzia. (In: Bel:).

PRUSY. **Berlin, 12go Listopada.** — Dziś odbyły się wybory pierwszego stopnia. Wszystkie odcienia stronnictwa liberalnego postępowały zgodnie. Prawie we

wszystkich sekcjach wybory wypadły w duchu liberalnym i przychylnie dla nowej administracji. (Ind: Belge).

WŁOCHY. — Wiadomości nadeszłe do Marsylii z Neapolu pod datą 9go Listopada, zaprzeczają pogłoskom o zmianie ministerjalnej, a mianowicie o wejściu do Gabinetu Jenerała *Filangieri*. — Rząd postępuje surowo względem rewolucjonistów z r. 1848. Dobra ich zaskwestrowane podówczas, zostały teraz skonfiskowane, a ich dochód przeznaczony dla gmin, które ucierpiały z powodu wypadków politycznych przed dziesięciu laty. — We Włoszech zwracała uwagę podróż Xięcia Modeny, której przypisywano cel utworzenia ligi konserwatywistowskiej opierającej się na Austrii i przeznaczonej do równoważenia wpływu Piemontu na półwyspie. Dwór Toskański odrzucił podobno te propozycje, a słychać że nie lepszego losu doznały pomienione projekta w Neapolu. Xiąże Modeny opuścił tę stolicę, wracając do swego kraju. — Król Neapolitański przeniósł swą rezydencję z Gaeta do Caserta. (Ind: Belge).

W początkach upłynionego tygodnia, mrozy dochodziły do 6°, a tyle spadło śniegu, że w mieście i okolicy dobra się ustaliła sanna, ale od dwóch dni pod działaniem słońca, śnieg znikł prawie zupełnie. Na Wiśle dla kry, a bardziej jeszcze dla małej wody, nawigacja ustała. Targi Angielskie nie wyszły z odrętwienia. We Francji, Belgii, Hollandji i na wszystkich głównych Europejskich placach, handel zbożowy w zupełnej zostawał stagnacji. Na naszej giełdzie również nie było ruchu, a tylko małe partyjki przeszły z rąk do rąk. Płacono za żaszt: Pszenicy wagi hol: od 125 do 136 funt; gul: prus: od 360 do 525, czyli za korzec Warsz: od rs. 4 kop: 6 do rs. 5 kop: 92. Żyta wagi hol: 130 funt; gul: prus: od 300 do 309, czyli za korzec Warsz: od rs. 3 kop: 38 do rs. 3 kop: 48. Jęczmienia wagi hol: od 107 do 112 funt; guld: prus: od 252 do 300, czyli za korzec Warsz: od rs. 2 kop: 83 do rs. 3 kop: 38. Siemienia Inianego 470 gul., czyli za korzec Warsz: rs. 5 kop: 30. W drzewie żadne obroty nie miały miejsca. — Gdańsk, 13go Listopada 1858 r. — Alex: *Makowski et Comp.*

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Xiądz Bierański Eug: Dziekan z Lublina nr 625; Lubomirscy Wład: i Eugenjusz Xiążęta z Gub: Mohylewskiej nr 414; Truszczyński Walenty Ob: z Woli Pękoszewskiej Nr 625.

Wyjechali: Gostomski Stan: Ob: i Iwanicki Wład: Ob: do Krobowa; Mierzyński Winc: Ob: do Pieskowej Skały; Sołtyk Marceł Ob: do Łukowa.

Przyjechali koleją żelazną: Bourquet Alfred Ludwik Urzędnik przy Drodze Żelaznej z Paryża nr 634; Epstejn Jan Radea Handl: z Berlina nr 965; Lemercier Franc: Dektor z Paryża nr 414; Mieliżynscy Mateusz i Karol Hr: z Poznania nr 634; Puszkina Elżbieta Wdowa po Radey Dworu z Krakowa nr 414; Spaski Wład: Radea: Stanu; Kamerjukier Dworu J. C. R. MOŚCI z Paryża nr 634.

Wyjechali koleją żelazną: Bieliński Alex: Ob: i Demidow Eug: Pulkownik Gwardji do Paryża; Fabbria Ludwik Artysta Muzyki do Medjolanu; Hr: Morkow Natalja Zona Majora do Paryża.

DONIESIENIA.

DOBBA składające się z 3ch Folwarków położone w Gubernji i Powiecie Płockim, o 2 mile od Płocka, razem lub pojedynczo wypuszczone będą w dzierżawę od 5go Jana 1859 r. Wiadomość przy ulicy Sto Krzyżkiej Nr 1341 u Stróża.

Z powodu nie dojścia do skutku licytacji naznaczonej w Izbie Skarbowej Kijowskiej na dostawę Prowiantu splanem do Magazynów nadbrzeżnych Gubernji Mogilewskiej, Mińskiej i Grodzieńskiej na r. 1859; na mocy planu zatwierdzonego przez J. Xięcia Głównego dowodzącego 1ą Armją, naznacza się nowa licytacja w Zarządzie Jenerała Intendenta 1ej Armji 6 (18) i 10 (22) Listopada r. b. — Jenerał Intendent 1ej Armji podając o tem do powszechnej wiadomości, wzywa życzących mieć udział w takiej licytacji, ażeby przybyli do Zarządu w terminach wyżej naznaczonych, z prawomocnymi kaucjami, nadmienając, iż takowe licytacje odbywać się będą podług warunków ogłoszonych w Gazecie Rządowej 18 (30) Czerwca i w Kurjerze Warszawskim 9 (21) Lipca r. b. — Jenerał Intendent 1ej Armji Jenerał-Lejtnant, *Melnikow*.

MIŁYN WODNY, w miejscu od lat dawnych uprzywilejowanym, nowo-odbudowany, o 3ch Gankach oraz Perlak i Jagielnik, na rzece Liwie, między miastami Węgrowem i Liwem o 3 wersty od siebie odległemi, tuż przy nowo-budującej się szosie Węgrowo-Warszawskiej położony, a od najbliższej stacji Kolei Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej werst 20 oddalony, bez przerwy w każdej porze w ruchu będący, wraz z dworkiem mieszkalnym, z dużym ogrodem owocowym i 3ma warzywniemi, domkiem dla sług, tudzież obszernymi zabudowaniami gospodarskiemi, oraz gruntami ornemi w dobrej glebie, wysiewu korey 10 oziminy i łąkami, z których mieć można siana fur 40; jest z wolnej ręki do sprzedania. — Nadmieniam się przytem, że możnaby także odbudować już dawniej istniejącą Folusz lub Papiernię, albo inną Fabrykę wystawić. — Bliższa wiadomość w Warszawie u P. Schurig przy ulicy Królewskiej Nr 1071 na 2m piętrze, lub u właściciela na gruncie.

Polecam się Publiczności, iż w nowo utworzonym moim Zakładzie Krawieckim, przy ulicy Trebackiej, Nr 642, na 1m piętrze obok Poczty, przyjmuję wszelkie tego rodzaju roboty i obstalunki, wedle najświeższych żurnali, tamże jest Pokój Kawalerski z opalem w każdym czasie. H. Gerban, Kraw: Mez.

LOSOS Marynowany, **MINOGI** Elbląskie, oraz **JABŁKA** prawdziwe Tyrolskie, nadeszły do Handlu Win i Korzeni, Teodora *Tock*, przy ulicy Podwal.

Skradzione zostały w tych dniach, w Nowej Alexandrji (w Puławach), dwa Listy Zastawne 2go Okresu, po złp. 500, Lit: D. Nra 272,045 i 274,125; uwiadamia się, aby takowych nikt nie nabywał, a jeżeliby gdzie dostrzegł, raczy dać znać do Nowej Alexandrji (Puław), do Ekonomia Szpitala miejscowego, lub tu w Warszawie, pod Nrem 1304 przy ulicy Nowy-Świat, na 1 piętro, za co zapewnia się nagrody złp. **STO**, ostrzeżenia gdzie potrzebne, poczynione zostały.

Dzisiaj rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe zimna stopni 2. Dzisiaj rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali (W mierze). **TEATR WIELKI.** Jutro, *Lukrecja Borgia*. — *Gańce*.

W **Kawiarni** przy ulicy Bielarskiej w pałacu Kossowskich, codziennie nowa szarada do odgadnięcia. — Tamże jest rzadki pieniądz turecki do obejrzenia i Ramotki Rzbickiego do sprzedania i czytania, — a przy Ponczykku lub Herbatce, amatorzy znajdą **Billard** regularny.

Ostrygi Ostendzkie, codziennie świeże, u Tomasza Czabaa, w gmachu Teatralnym; — dla konsumentów w Handlu po 5 kop: sztuka.

Ostrygi Ostendzkie nadchodzą codziennie do Handlu Piotra *Radziszewskiego*, przy ulicy Długiej, Nr 17.

Ostrygi codziennie w Handlu Rajtarskiego dawniej *Gout*, ulica Senatorska.

OSTRYGI codziennie nadchodzą do Handlu Leona *Krupcekiego*, przy ulicy Leszno wprost Rymarskiej. Sztuka po kop: 4.